

ROSJANIE ROZMAWIAJĄ Z BIAŁORUSIĄ O BUDOWIE DRUGIEJ ELEKTROWNI JĄDROWEJ

Rosyjski koncern Rosatom rozmawia z Białorusią na temat budowy drugiej elektrowni atomowej oraz reaktora badawczego w tym kraju – poinformował we wtorek szef Rosatomu Aleksandr Lichaczow.

„Omawiamy teraz z kierownictwem republiki (Białoruś) możliwą budowę jeszcze jednej elektrowni oraz reaktora badawczego” – oznajmił Lichaczow w oświadczeniu wideo dla pracowników rosyjskiej branży atomowej. Tekst oświadczenia zamieszczono na stronie Rosatomu.

Lichaczow przypomniał, że pierwszy blok elektrowni atomowej w Ostrowcu, którą Rosatom zbudował na Białorusi, został podłączony do systemu energetycznego 3 listopada. Wydarzenie to określił jako „wspólne zwycięstwo rosyjskich i białoruskich specjalistów, sprzyjające jednoczeniu się ludzi”.

Aleksandr Łukaszenka oświadczył w piątek, że Białorusi jest potrzebna jeszcze jedna elektrownia atomowa, aby odejść od zależności od kopalnych źródeł energii.

Podczas sobotniej ceremonii otwarcia elektrowni atomowej w Ostrowcu zadeklarował, że "Białoruś staje się potęgą nuklearną". "Inwestycja w Ostrowcu to krok w przyszłość, który zagwarantuje bezpieczeństwo energetyczne kraju" - oznajmił.

We wtorek elektrownia w Ostrowcu potwierdziła czasowe wstrzymanie produkcji prądu z powodu konieczności wymiany urządzenia pomiarowego. Jak zapewnił przedstawiciel Państwowego Urzędu Nadzoru Atomowego, nie wiąże się to z zagrożeniem dla bezpieczeństwa jądrowego.

Białoruska elektrownia jądrowa powstaje w obwodzie grodzieńskim, około 20 km od miejscowości Ostrowiec, według rosyjskiego projektu AES-2006.

Siłownia będzie się składać z dwóch bloków energetycznych, z których każdy posiada reaktor o mocy do 1200 megawatów; buduje ją Rosatom, finansowana jest w większości z kredytu udzielonego Mińskowi przez Moskwę.

Według planów elektrownia ma produkować 18 mld kilowatogodzin energii elektrycznej rocznie. Pierwszy załadunek paliwa jądrowego miał miejsce na początku sierpnia. Z pełną mocą pierwszy blok elektrowni ma zacząć działać w 2021 roku. Rok później powinien zostać uruchomiony drugi reaktor. (PAP)